

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h.	z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h.	wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h.	pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Deniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Sobota, 7 lipca.

Imiona. Rzym. - kat.: Dziś: Pulcheryi P. Jutro: Elżbiety. — Gr. kat.: Dziś: 25. Różd. św. Joana. Jutro: 26. Fewronyi. — Słowiańskie: Dziś: Krasnorody. Jutro: Chwałimira.

Wschód słońca 4:14, zachód 7:53.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:35, 2:45*, 6:35, 11, 12:45*, 4:05; do Rzeszowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:55, 2:21*, 6:15, 9:50; do Czerniowiec 6:15, 9:20 2:40*; 10:40, 2:51*; do Kołomyj: 3:30; do Stryja: 11:30; do Ławoczno: 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora: 8:55, 4:15, 10:51; do Jaworowa: 6:55, 6:00; do Rawy: 7:25; 11:35 (co niedzieli); do Bełzca: 10:45; do Stanisławowa, Husiatyna: 9:10; do Przemysła: 10:05 (od 1 maja do 30 września); do Janowa: 9:15 (od 1 maja do 30 września); 1:35 (od 13 maja do 9 września w niedziele i rzyms. kat. święta), 3:14 (od 13 maja do 9 września codziennie); — do Brzuchowic (od 6 maja do 23 września codziennie): 6:05, 2:28, 3:40, 6:26; od 6 maja do 23 września w niedziele i święta rz.-kat.: 9:00, 12:40; do Lubienia 2:01 (od 13 maja do 16 września w niedziele i św. rz.-kat.); do Szczercza 10:45 (od 27 maja do 16 września w niedziele i święta rz. kat.). — Pociągi spieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka stale zamknięta od 1 września; muzeum w dni powsz. (prócz poniedział.) od 9—1 nadto we wtór. i piątek od 3—5, w niedz. 11—1. Biblioteka Uniwers. otwarta codz. od g. 8—1 i od 4—7. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1 w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codz. 10—1 i codz. 4—6 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) otwarta codzień od 4—7 popoł. prócz soboty. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty, i niedziele od 11—12. — Bibliot. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki od g. 11—1, w inne dni 10—1 i 4 do 8. — Biblioteka Tow. Szewczenki (ul. Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczorem.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Opłata 60 h., w niedz. 30 h.

Jarmark wyrobów krajowych plac Powstałowowy.

Zjazd Ligi Pomocy Przemysłowej w ratuszu o g. 10 rano r.

Uroczyste wieczory ku uczczeniu Bartosza Głowackiego: w Stow. Czyteln. i Wzaj. Pom. funkcyon. kolei państwowych o g. 7:30 w. (b. dw. czerniowiecki). — W Tow. Polsk. Młodz. im Kilińskiego o g. 7:30 w. w szkole im. Mickiewicza. — W Stow. „Gwiazda“ o g. 8 w. (ul. Franciszkańska 7. — W Stow. „Skala“ o g. 7:30 w. (ul. Mickiewicza).

Odczyty i wykłady. W Akad. Kole Tow. Zabaw Ruch. pogadanka p. E. S. Naganowskiego „The whole man (człowiek doskonały)“ o g. 7 w. w Czyt. Akad. (pasaż Mikolajscha II p.). — W Kółku germanistów Wszechnicy lwow. referat pny Mondscheinówny z dzieła „Lyrik u. d. Lyriker“ prof. Wagnera, o g. 10:30 r. w sali V Uniw.

Pomnik Bartosza Głowackiego.

Program odsłonięcia pomnika Bartosza Głowackiego.

W przeddzień uroczystości dziś w sobotę 7-go i w sam dzień odsłonięcia pomnika w niedzielę 8-go powszechna iluminacja kartkowa (kartki po 10 hal. w sklepach).

W sobotę o godz. pół do 8-ej wieczorem czternaście uroczystych obchodów ku czci Bartosza w salach: szkoły król. Jadwigi (początek o g. 6-tej dla dzieci), ces. Elżbiety, św. Zofii, św. Anny, Konarskiego, Mickiewicza, św. Antoniego, w sali metalowców, w lokalu przy ul. Batorego 22, w Tow. „Skala“, „Gwiazda“, „Czytelnia kolejowa“, „Czytelnia im. Goldmana“, w fabryce „Flen“. Wszędzie wstęp wolny. Szczegółowe programy podane są w osobnych afiszach.

W niedzielę o godz. 8-ej rano uroczyste nabożeństwo w katedrze łac., odprawi ks. kan. Świsterski. Śpiewa „Lutnia“. Porządek utrzymywany będą oddziały straży obywatelskiej, złożone z 20 członków „Czyteln. akademickiej“.

Równocześnie ustawia się pochód w następujących grupach:

I. Muzyka „Harmonii“ (pl. Maryacki, u wylotu ul. Akademickiej).

II. Sokolstwo (pl. Maryacki stroną pod front pomnika Mickiewicza do wylotu ul. Kopernika).

III. Młodzież szkolna (ul. Karola Ludwika od wylotu ul. Kopernika do ul. Sykstuskiej). — Prowa-

dzący tę grupę: p. M. Adamowicz. Straż obywatelska: 10 słuchaczy techniki.

IV. Lud — instytucje ludowe (ul. Karola Ludwika od wylotu ul. Sykstuskiej do Kasy Oszczędności, przecznica „Wałów Hetmańskich“ do rogu gmachu Dyrekcyi skarbowej). — Prowadzący: p. W. Wąsowicz. Straż obywatelska: 10 członków „Koła Kościuszki“ i 10 członków „Czyteln. akad.“.

V. Towarzystwa (pl. św. Ducha stroną pod gmachem Dyrekcyi skarb., ulica Teatralna do pl. Kapitulnego u wylotu ul. Kilińskiego). — Prowadzący: p. K. Jakóbczyński. Straż obywatelska: 20 członków „Skala“, 20 członków „Gwiazdy“, 10 członków Tow. im. „Bartosza Głowackiego“, 10 członków „Komitetu polsk. młodzieży rękod.“.

VI. Korporacje (pl. Kapitulny). — Prowadzący p. K. Chauer.

VII. Rada miejska.

VIII. Postowie.

IX. Partya robotnicza.

X. Plutony ochotn. straży pożarnej „Sokół“.

Wszystkie grupy i instytucje same zaopatrzą się w stosowne tablice z firmą Tow. napisy i t. p. do niesienia w pochodzie.

Naczelnik pochodu: p. K. Smoleński — przyboczny: p. J. Dziedzielewicz.

Pochód przejdzie dalej placem Halickim, Bernardyńskim, ulicą Czarnieckiego i Łyczakowską, zatrzymując się pod parkiem Łyczakowskim obok realności pod l. 138. Sztandary i delegacje wejdą drożyną górną pod pomnik, młodzież szkolna zajmie na górnej płaszczyźnie drożynę i trawniki obu stron pomnika w dalszym promieniu. „Sokół“ konny ustawi się w górnej części ul. Łyczakowskiej koło rogatki — pieszy zaś wzdłuż baryer ulicy i naprzeciw pomnika. Lud i instytucje ludowe staną pod szkarpmi z prawej strony ulicy przez całą jej długość i szerokość. Reszta uczestników uroczystości wejdzie poza baryery na olbrzymi plac na lewo.

Straż obywatelską pod pomnikiem pełnić będzie 200 członków podlowskich ochotn. straży pożarnych. Ugrupowaniem deputacyi kieruje p. Ohly.

Akt odsłonięcia rozpocznie się odegraniem przez muzykę jednej zwrotki „Bartoszu! Bartoszu!“ Pierwszy przemówi imieniem Komitetu p. Ferdinand Ohly — spadnie zasłona — muzyka odegra „Jeszcze nie zginęła — w opiekę miasta odbierze pomnik prezydent Michał Michalski — kantatę odśpiewa „Echo“.

Nastąpi przemówienia: imieniem ludu — poseł Jakób Bojko, imieniem „Kółek rolniczych“ — Artur Cielecki, imieniem T. S. L. — prof. dr. Ernest Bandrowski, imieniem młodzieży rękodzielniczej — Józef Früauff, imieniem młodzieży akademickiej — Wilhelm Kahl i Władysław Sikorski, imieniem partyi robotniczej — Józef Hudec, imieniem wiejskiej młodzieży ludowej — Wojciech Pawlaczek.

Dla przybyłych włościan wstęp wolny na Jarmark krajowy i Panoramę Raclawicką. Po Jarmarku wprowadzać będzie dyr. Majerski. W Panoramie objaśnia p. Zygmunt Drągowski i prelegenci Kół młodzieży T. S. L.

Koła te rozdawać będą między lud wydaną przez Komitet broszurę Śmiałowskiego o Bartoszu, wiersz Fr. Wałigórskiego, litograficzne odbitki na lepszym papierze kartek iluminacyjnych.

Dla włościan przygotowane będą kwatery na obie noce w „Gwieździe“ i „Skale“.

Przez cały dzień sprzedawać będą za wiedzą komitetu owalne odznaki pamiątkowe z miniaturą pomnika Bartosza, w cenie po 10 hal. Sprzedający zaopatrzeni będą w legitymacje z pieczęcią komitetu i podpisem, a pieniądze za odznaki rzucac się będzie do puszek glinianych. Sprzedawaniem również będzie za wiedzą komitetu wydawnictwo polskiej młodzieży ludowej p. t. „Bartoszowi w holdzie“, zawierające wiersze i artykuły wyłącznie chłopskiego pióra. Cena 20 gr. Dochód z obu tych sprzedaży jakoteż i kartek iluminacyjnych przeznaczono na „Bursę ludową im. Bartosza Głowackiego we Lwowie“.

Komitet uprasza usilnie wszystkich, aby ten dzień poświęcono ofiarności publicznej wyłącznie na cel tej nowej bursy, aby więc nie pojawiały się żadne prywatne sprzedaże na inne cele, przeciw którym komitet byłby zmuszony energicznie wystąpić.

Inicyatywa budowy pomnika

wyszła ze szczupłego grona mieszczan-rękodzielników jeszcze w r. 1893. Najgoręcej popierał myśl tę artysta-rzeźbiarz ś. p. Julian Markowski i jemu też powierzono wykonanie projektu. Pierwotnie pomnik miał stanąć na dzisiejszym placu powstawowym, już podczas wystawy krajowej w r. 1894.

Ś. p. Markowski wykonał projekt pomnika, przedstawiający bohatera w nadnaturalnej wielkości, opartego o lawetę armaty, przytykającego jedną ręką konfederatkę panew armatnią a drugą wznosił do góry na znak zwycięstwa.

Z powodu jednak choroby ś. p. Markowskiego, trwającej przeszło rok, model ten zniszczał, a wykonanie pomnika odłożono na czas nieograniczony.

Pomnik Głowackiego.

Powtórna myśl wzniesienia pomnika chłopu-bohaterowi powzięto w r. 1901. W dniu 12 grudnia 1901 odbyło się zgromadzenie ściślejszego komitetu pod przewodnictwem prez. Michała Michalskiego. Do komitetu tego należeli: Jan Gryglaszewski, Zygmunt Krykiewicz, ś. p. Tomasz Najsarek, Stanisław Ciuchciński, Aleksander Getritz, Stanisław Niemczynowski, Kazimierz Strzelbicki, Kazimierz Smoleński, Alfred Kamieniobrodzki, ś. p. Jan Krach, Jan Stankiewicz, Henryk Chauer, Ferdynand Ohly i ś. p. Julian Markowski.

Na posiedzeniu tem ś. p. Julian Markowski przedstawił nowy projekt pomnika, który obecnie stanął w parku Łyczakowskim. Pomnik miał być wykonany z wapna hydraulicznego (później zmieniono na kamień), kosztem 1200 zł. Komitet rozporządzał wówczas 450 zł. zebraniemi pośród siebie i 173 kor. 47 hal. zebraniemi za pośrednictwem „Słowa Polskiego“. Pieniądze te oddano rzeźbiarzowi ś. p. Markowskiemu, który niebawem przystąpił do wykonania pomnika. Dalszym losem pomnika zajęli się tylko dwaj ludzie pp. Ferdynand Ohly i Kazimierz Smoleński. Oni to własnym sumptem pokrywali wydatki, aż dopiero we wrześniu u. r. zebrali się obszerniejszy komitet, który pchnął sprawę na dalsze tory. Zebrano dalsze składki, przeważnie z pośród korporacji rękodzielniczych i gmina miasta Lwowa przyczyniła się do budowy pomnika 1800 kor.

Pomnik, stojący obecnie w parku Łyczakowskim od strony ul. Łyczakowskiej na wzgórzu na tle sosen i świerków, dzieło ś. p. Juliana Markowskiego (um. 13 stycznia 1903 r.), wykonany w pracowni jego, przedstawia się następująco:

Na wzniesieniu z wapiennej skały, złożonem na cokole, gładko obrobionym, ustawiony Bartosz Głowacki, wstępujący lewą nogą na lawetę armaty, do narodu zwrócony, wskazuje lewą ręką kierunek pochodu do ataku, w prawej zaś trzyma broń ludu, kosę.

Fasadową płaszczyznę cokołu przerywa tablica z labradoru norweskiego z napisem:

„Bartoszowi Głowackiemu
Bohaterowi z pod Raclawic
mieszczanie-rękodzielnicy we Lwowie
MCMV“.

Ostatnie to przedśmierne dzieło śp. Markowskiego, twórcy pomnika Kilińskiego, porywa pozą figury, a świetne w wykonaniu, wybitnie uprzytamnia chwilę walki narodowej. Pomnik, aczkolwiek wykonany z najtańszego materiału kosztem 5000 kor. chwytą za serce każdego Polaka.

Odsłonięcie pomnika miało się odbyć w listopadzie r. ub. Z powodu jednak ostatnich wypadków w Królestwie, odłożono uroczystość do dnia jutrzejszego.

Towarzystwo Bratniej Pomocy kuchmistrzów „Zgoda“, postanowiło wziąć gremialnie udział w odsłonięciu pomnika najlepszego syna Ojczyzny, Bartosza Głowackiego.

Podpisany wzywa przeto wszystkich członków tegoż Towarzystwa, aby jawili się w niedzielę o godz. 7 rano w lokalu własnym (ul. Ossolińskich 1. 4), w celu wzięcia udziału, wraz z sztandarem, w tej uroczystości. — Jan Krawiecki.

Wydział Czyteln. Akademickiej wzywa swoich członków do stawienia się w niedzielę d. 8. b. m. o godz. 8 rano na placu archikatedralnym, skąd udadzą się w pochodzie na uroczystość odsłonięcia pomnika Bartosza Głowackiego.

Na dzisiejszy „wieczór świętojański“ na placu Jarmarku, przygotowuje komitet bardzo obfity program. W niedzielę, 8 lipca, ku czci gości

przybyłych na obchód uroczysty Bartosza Głowackiego i na wiec Ligi Pomocy Przemysłowej, odbędzie się wielki, „wspaniały wieczór świętojański“. Program, bardzo oryginalny, podadzą afisze.

Wyjaśnienie. Z powodu pojawienia się w piśmie notatki, jakoby ważne były kartki iluminacyjne tylko ze stampilą komitetu, wyjaśnia komitet, że rzeczywiście z początku miał zamiar zaopatrywać każdą nalepkę w tę stampilę, okazało się jednak, że dokonanie tego w 40 tysiącach egzemplarzy jest wprost niemożliwe. Kilka tysięcy jest rzeczywiście ze stampilą, co do reszty zaś zaniechano tej myśli, wobec czego każda kartka iluminacyjna pochodzi od komitetu i jest ważną. Kontrolę zapewniono w inny sposób.

Zebranie młodzieży, zajmującej się rozprzedają pamiątkowych odznak, odbędzie się dziś o g. pół do 6 wieczorem, w biurze komitetu. Rozdane będą odznaki, glinianki i legitymacje dla sprzedających.

Wydział „Kola Panien“ uprasza swoje członkinie, ażeby w celu wzięcia udziału w odsłonięciu pomnika Bartosza Głowackiego, zgromadziły się jak najliczniej w niedzielę o godz. pół do 8 rano, przy ul. Akademickiej, obok liceum król. Jadwigi. Wydział Kola uchwałił przeznaczyć 50 k. na Bursę włościańską „im. Bartosza“, zamiast wieńca.

Namiestnik o strajkach ruskich.

Wiszące nad całym krajem niebezpieczeństwo polityki, wzniecone zbrodniczą agitacją ruską, skłoniło wreszcie władzę galicyjską do energiczniejszego wystąpienia. Namiestnik Potocki wydał w języku polskim i ruskim odezwę „do ludności włościańskiej“.

Odezwa przypomina smutne następstwa strajków ruskich z r. 1902; przypomina, że nikomu nie wolno przeszkadzać drugim w pracy na roli, ani groźbami i postrachem namawiać do wstrzymania się od pracy.

„Ktokolwiek zaś zechce jak zwykle dla zarobku pracować — są dalsze słowa odezwy — niech się nie obawia żadnych pogroźek, niech nie słucha żadnych strajkowych komitetów, które nie mają prawa wstrzymywać innych od pracy. Wydałem surowe polecenia, aby każdy, który chce pracować, należytą miał obronę, a gdzieby się okazała potrzeba, tam wystąpią żandarmi i wojsko, którzy mogą gwałt użyciem broni odeprzeć.“

W tym kierunku już zostały wydane wszelkie potrzebne rozkazy władzom i komendantom wojskowym, aby zapewnić wszędzie spokój i swobodną pracę dla każdego.

Rząd nie dopuści, aby się komukolwiek stała jaka krzywda i nie dopuści do zmarnowania plonu na roli, potrzebnego dla wyżywienia tysięcy ludzi w kraju.

Gdzieby swoi ludzie pracować nie chcieli, tam żniwa wykonają obcy ludzie, którzy zabiorą zarobek, a miejscowa ludność poniesie niepowetowane straty.

Rozsiewane wieści, jakoby strajki były przez jakąś władzę, a nawet przez samego Najjaśniejszego Pana nakazane, są kłamstwem i wymysłem“.

Ukraińcy, którym to pierwsze energiczniejsze wystąpienie władzy w obronie ludności przed terroryzmem agitatorów ruskich zepsuło znacznie szyki, nie posiadają się ze złości. Na pierwszą wiadomość o okólniku ukazał się piorunujący artykuł w „Dile“ p. t. „Nie do uwierzenia manifest“ (Neimowirnyj manifest). Gdy autentyczny tekst manifestu był już znany, „Dilo“ opatrzyło go takim komentarzem, że odpowiedni numer pisma został skontiskowany.

Jedyną pociechą jest jeszcze dla nich nadzieja, że w Wiedniu znajdują poparcie i że rząd wiedeński wystąpi w ich obronie przed uciskiem polskim.

Listy z kraju.

Jarosław, w czerwcu.

(Wycieczka jarosławska w Krakowie.)

Wycieczka ludu włościańskiego do Krakowa i Kalwaryi z okolic Przemysła, Jarosławia i Rzeszowa przybrała w dniach 29, 30 czerwca i 1 lipca imponujące rozmiary. Przez połączenie się komitetu Związku katolickiego w Przemyslu i komitetu Kola T. S. L. w Jarosławiu, rzecz poszła sprawniej.

Deszcze zbyt długie, wylewy rzek i gradobicia odstraszały początkowo zgłaszających się uczestników, tak, że ani komitet jarosławski, ani przemyski, który organizował wycieczkę osobno, nie mieli wymaganej do uzyskania pociągu osobnego liczby uczestników. Wobec tego oba komitety się połączyły.

Gdy się pogoda ustaliła, zgłoszeń w ostatniej chwili było tak wiele, iż aranżery wycieczki w niemałym znaleźli się kłopotcie, jak zapewnić takiej liczbie legitymacje kolejowe, noclegi i pożywienie.

Lwowska dykcja kolejowa zyczliwie ułatwiała podanie o przywidywane ulgi, gdy jednak przyszło się zwrócić do ministerstwa kolejowego, postąpiło ono zwyczajnie, jak z interesantami z Galicji. Przyznano opustu zaledwo 40 proc., „gdyż wycieczka trwała dłużej, niż 3 dni“, jako szczególną łaskę, o co dwukrotnie kołatać trzeba było, pozwolono liczyć drogę Przemysł—Kalwaryja razem.

Przysporzyło to wprawdzie kłopotów finansowych wobec zapowiedzi 50 proc. opustu, ale nie odstraszyło kierowników wycieczki.

Przestrojony w zieleń i emblematy narodowe, ruszył olbrzymi pociąg dnia 28 czerwca z Przemysła, zabierając po stacjach przydrożnych uczestników aż do Rzeszowa, których zebrało się w końcu przeszło 700.

Nie przeszkodziły, jak się z tego pokazuje, w niczem wstrętne zabiegi niecznych indywiduów, napaści na instytucje, osoby i najdroższe uczucia, podzielane przez ogół społeczeństwa polskiego, owszem zle obróciło się z całą siłą przeciw sprawcom.

Uczestnikom nie brakło przewodników. Każda partya miała kierownika albo w duszpasterzu, albo w profesorze. Najpiękniejsza pogoda dopisywała. Nie zwazano na skwar słoneczny.

Późnym wieczorem dobieło do Krakowa, gdzie komitet krakowski zajął się przybyłymi. Rozdział jednak na noclegach pozostawiał nieco do życzenia, co wobec masy w ostatniej chwili zgłaszających się, łatwe do zrozumienia. Ale warto też ponieść trud pierwszej nocy, aby zobaczyć, co Kraków drogiego posiada.

Od 5 rano zwiedzano planty i miasto, od 7 Wawel; podzieleni na grupy po kilkadziesiąt osób, zachwycali się przybyli widokiem pomników, treściwie objaśnianych. Za przewodników służyli niektórym grupom nawet profesorowie uniwersytetu i słuchaczki uniwersytetu. Lud był zdumiony ich uprzejmością i niestrudzoną wytrwałością. Po obejrzeniu świątyni, skarbcza i dzwónu Zygmuntońskiego, wysłuchano po raz drugi osobnej mszy św. u trumny św. Stanisława. U stóp ołtarza jaśniały różnobarwne świty od Jarosławia i druga tłumna wycieczka młodzieży obojga pici z Brodów.

Podniosłe kazanie wypowiedział ks. prałat Bandurski, a przypominając poświęcenie i zasługi królowej Jadwigi, wrzucił do głębi słuchaczy. Przed nabożeństwem złożono wieńce z ziemi przemyskiej i jarosławskiej u grobowca królowej Jadwigi. Grobowiec Kazimierza Wielkiego przystrojono snopem zbóż z ziemi jarosławskiej. Wspólny wieniec od całej wycieczki złożono po nabożeństwie na grobowcu królowej Jadwigi, a z liści dębu na sarkofagu Tadeusza Kościuszki. Osobny wieniec złożono u stóp pomnika Mickiewicza na Rynku.

Po zwiedzeniu katedry udano się na podwórzec zamku królewskiego, aby obejrzeć prastarą siedzibę Piastów i Jagiellonów. Na jej widok serca zakręwały się. Odarta z dawnej wspaniałości, a obecnie z zewnętrznego tynku, przypomina iaskrawo rozdarcie i upokorzenie narodu, a jedynie ogromem murów urąga wandalizmowi ręki, która tyle lat nad spustoszeniem tego wspaniałego zabytku przeszłości pracowała!

W obliczu też tych poważnych murów powitał uczestników delegat T. S. L. w serdecznych słowach, poczem ks. dr. Łabuda wezwał obecnych do ukochania tej Matki Ojczyzny i jej wielkiego pomnika przeszłości tem szerszego i żywszego, im nieszczęśliwszą i bardziej obdartą ta Matka.

Głęboka zaduma tłumów i łzy u niektórych widzów były odpowiedzią na to wezwanie. Obaj mowcy trafili w najgłębsze tajniki duszy Polaka.

Po wspólnej fotografii u stoku wawelskiego, zwiedzano grupami groby królewskie i kaplice z pomnikami, Rynek z kamieniem przysięgi Kościuszki, podwórzec biblioteki, pomnik Kopernika, kaplicę św. Jana Kantego, kościół św. Anny, kościół Maryacki, Franciszkanów i Dominikanów, Muzeum Narodowe a częściowo i ks. Czartoryskich, planty i mury dawne miasta, uniwersytet, kościół św. Piotra i Sukiennice; dnia 30 czerwca zwiedzono Skalkę, sadzawkę, groby zasłużonych, kościół św. Katarzyny z obszernymi kaplicami, poczem odbyło się wspaniałe przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami“ w teatrze miejskim.

Popołudniu ruszono tłumnie na kopiec Kościuszki, gdzie każdej grupie przewodnik towarzyszył i rzecz objaśniał; po dokładnem zwiedzeniu parku Jordana, powrócili wyczerpani uczestnicy na nocleg.

Dnia 1 lipca rankiem ruszył olbrzymi pociąg do Kalwaryi. Największa maszyna z trudem dowlokła nas do tego miejsca św. Powitani przez przeora i wysłuchawszy solennego nabożeństwa i kazania, przez ks. dr. Łabudę wypowiedzianego, udali się uczestnicy w dwóch grupach dla zwiedzenia kaplic i drózek. Kamienista i karkolonna droga przeraziła ludzi z równin przybyłych, ale w miarę zbliżania się do kaplic, zapach i energia rosły. Starcy okazywali siły, jakich w sobie nie czuli. Ze śpiewem na ustach kroczone od kaplicy do kaplicy.

Rozrzewniający był widok żegnających cudowny obraz N. P. M.; niedowiarek niech się uczy, czego pożąda serce ludzkie.

To też w powrocie liczne manifestacje wdzięczności dla kierowników były najlepszym dowodem, że serca ludzkie nie bez pożytku te trudy poniosły.

Powszechnie domagano się urzędzenia każdego roku podobnej pielgrzymki.

UCZESTNIK.

Z Rosji i Zaboru.

Milicya obywatelska.

Warszawa (Tel. wł.). Grono obywateli po odbyciu narad, wysłała dziś deputację do prezydenta miasta i oberpolicmajstra z propozycją utworzenia obywatelskiej milicyi w miejsce policji rządowej.

Sądy wojenne.

Warszawa (Tel. wł.). Sąd wojenny skazał włościanina z pow. będzińskiego, Mikołaja Stakwisa, oskarżonego o zbrojny opór policyjantowi, na 6 lat ciężkich robót.

Strajk szyprów.

Warszawa (Tel. wł.). Onegdaj popołudniu wybuchł strajk szyprów na berlinkach, barkach, krypach i wogóle wszystkich statkach, kursujących na Wiśle. Szyprowie żądają znacznego podwyższenia zarobków.

Wybuch w wapienniku.

Katowice (Tel. wł.). Donoszą tutaj z Miechowa (w gub. kieleckiej), że kozacy obsaczyli tam piec wapienny nieczynny, w którym wyrabiano bomby. Wskutek nieostrożności kozaków nastąpił wybuch, wskutek czego cały budynek wyleciał w powietrze, ośmiu kozaków padło trupem na miejscu, zaś pięciu jest ciężko rannych.

Technicy zagraniczni.

Petersburg (Tel. wł.). „Nowoje Wremia“ donosi, że rada ministrów odrzuciła projekt ministerstwa handlu, dotyczący pozwolenia, aby technicy zagraniczni zajmowali posady w Królestwie Polskiem.

Likwidacja kasy emerytalnej.

Petersburg (Tel. wł.). „Nowoje Wremia“ donosi, że rada ministrów odrzuciła starania zarządu kolei warszawsko-wiedeńskiej, o zlikwidowanie kasy emerytalnej.

Bunt w armii.

Sebastopol (Tel. pryw.). Świeżo doręczono akt oskarżenia przeszło 200 żołnierzom załogi sebastopolskiej, tudzież osobom cywilnym, które łącznie z żołnierzami brały udział w buncie. Między oskarżonymi jest kilkunastu z Królestwa Polskiego i z Litwy. Olbrzymi akt oskarżenia obejmuje 44 strony druku. Rozprawa odbędzie się za kilka tygodni przed sądem morskim w Sebastopolu.

Kraków (Tel. pryw.). „Nowa Reforma“ donosi z Warszawy, że wielkie wrażenie wywarł tam onegdaj bunt oddziału zapasowych żołnierzy w liczbie 800, którzy przejeżdżali przez Warszawę. Kiedy im kazano na Pradze wsiadać do towarowych wagonów, odmówili posłuszeństwa, żądając wagonów osobowych i oparli się nawet żandarmom. Wreszcie cały oddział odstawiono do stacji Warszawa-Kowelska, ażeby oddać dalszym karnym zarządzeniem.

Berlin (Tel. wł.). W Samarze zbuntował się cały garnizon, stawiając żądania polityczne. Zamierza on także uwolnić więźniów politycznych.

O język w szkołach na Litwie.

Warszawa (Tel. pryw.). Do „Kuryera Warszawskiego“ donoszą z Wilna: W środę odbyła się narada pod przewodnictwem gen.-gubernatora, w sprawie wprowadzenia języków miejscowych do szkół początkowych. Uchwalono rezolucję, orzekającą między innymi, że w miejscowościach, zamieszkałych przez Litwinów wyłącznie, nauczycielami należy mianować Litwinów, z pozostawieniem obecnych nauczycieli Rosyan na ich stanowiskach. W miejscowościach o ludności mieszanej, nauczyciele Litwini mają być mianowani tylko jako siły pomocnicze. Również uchwalono poczynić starania na rzecz starowierców.

Co się tyczy języka polskiego w gub. grodzieńskiej postanowiono polecić gubernatorowi grodzieńskiemu zorganizowanie komisji powiatowych, celem zebrania potrzebnych materiałów, nad którymi obradować będą okręgi naukowe i zarząd general-gubernatorstwa. Nadto postanowiono poczynić starania w ministerstwie, o zniesienie zakazu obejmowania przez Polaków posad.

Skarga przeciwko pułkownikowi Riemanowi.

Moskwa (Tel. wł.). Adwokat Lisson wytoczył 15 procesów cywilnych pułkownikowi siemioniowców, Riemanowi, w imieniu krewnych zamordowanych przez oddział karny Riemana.

Wojsko i Duma.

Petersburg (Tel. pr.). „Riecz“ donosi, że Duma otrzymała z Odessy rezolucję wiecu żołnierzy. Żądają oni, aby Duma wysłała do wszystkich pułków swych komisarzów, którzy zbadaliby dokładnie położenie ekonomiczne żołnierzy i wszystkie bezprawia z wierzchności. Wysyłając tę rezolucję do Grupy Pracy, żołnierze jednocześnie zawiadomili Grupę, że poproszą Dumę we wszystkich jej żądaniach demokratycznych.

Pogrom stadniny.

Petersburg (Tel. wł.). W znanej stadninie rządowej, Chrenowskiej, dokonano pogromu.

Interwencja Prus i Austrii.

Petersburg (Tel. wł.). „Riecz“ występuje otwarcie przeciwko Niemcom i Austrii, z powodu żywności przez nie zamiarów interwencji zbrojnej i okupacji. W kołach poselskich Dumy, utrzymuje się wciąż pogłoska o mieszanii się cesarza Wilhelma w stosunki wewnętrzne Rosji. Nieprzyjazny nastrój przeciwko Niemcom rośnie.

Z Dumy.

Petersburg (TBK.). Na posiedzeniu Dumy profesor Szczepkin zajmował się rzezią białostocką i szczegółowo ją opisał, dowodząc, że policja sama brała udział w pogromie i zarekwirowała wojsko. Dopiero samoobrona, zorganizowana przez żydów, okazała się skuteczną. Opis oficjalny rzezi jest nieprawdziwym, pochodzi bowiem od szefów wojskowych i od policji. Przyczyny pogromu należy dopatrywać się w tem, że ze strony półrządowej żydów piętnuje się jako anarchistów, a usiłowania samoobrony, jako rewolucję. Mowca kończy, oświadczając, że Duma powinna utworzyć milicję, celem zapobieżenia pogromom i uchwalić ustawę, pozwalającą żołnierzom na odmówienie posłuszeństwa nielegalnym rozkazom przełożonych. Jeżeli Duma okaże się bezsilną, wówczas Rosya będzie musiała się przypatrywać, jak wkroczą mocarstwa europejskie nie-

tylko ze względów humanitarnych ale i finansowych. Rząd rosyjski widocznie za wzór wziął sobie Turcję i prowadzi szaloną politykę wewnętrzną i dlatego będzie się musiał zgodzić na opiekuństwo względem Rosyi. Naród rosyjski nie zostanie upokorzony, gdyż naród nie ma nic wspólnego z rządem, który nie posiada zaufania Dumy. (Oklaski).

P. Jakobson oświadczył, że nie wiele ma do dodania do przemówienia posła Szczepkina. Rząd usiłuje utopić ruch rewolucyjny w krwi najsłabszej części ludności i okryć naród rosyjski hańbą.

Ks. Atanazjew w krótkiej przemowie, bardzo oklaskiwanej w centrum i na lewicy, dał silny wyraz bólu i oburzenia z powodu zejść w Białymstoku, które musi potępić również i ze stanowiska religijnego.

Petersburg (TBK.). Duma przystąpiła następnie do obrad nad wnioskiem ministra skarbu o uchwalenie dla dotkniętej głodem ludności 50 milionów rubli. Ks. Lwow przedstawił straszne sceny z okolic, dotkniętych głodem. Sprawozdawca komisji budżetowej, prof. Herzenstein zaznaczył, że minister skarbu przyznał, że stan finansów rosyjskich jest oplakany, a zaproponował zaciągnięcie pożyczki. Mowca odrzuca propozycję i proponuje imieniem komisji zawotowanie tylko 15 milionów. Reszta zaś po dokonaniu rewizji budżetu ma być dostarczona przez zmniejszenie wydatków. Mowca daje wyraz przekonaniu, że minister będzie mógł ograniczyć wydatki na rok bieżący. Tylko tę drogę Duma może obrać, nie zaś drogę pożyczki.

Petersburg (Pet. Ag.). Agencja oświadcza, że doniesienia zagranicznych pisin o zamachu na policmajstra moskiewskiego są zupełnie nieuzasadnione.

Rada państwa.

Posiedzenie Izby posłów.

Wiedeń (TBK.). Izba posłów rozpoczęła wczoraj obrady o godzinie kwadrans na 1 w południe. Toczyła się dyskusja nad nowelą przemysłową.

Wiedeń (TBK.). Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów, podczas dyskusji nad 7 ustępem noweli przemysłowej, zabrał głos prezydent ministrów bar. Beck i przeprosił Izbę, że przemówił w sprawie, która, jako ekonomiczna, stoi w pośrednim tylko związku z przedmiotem obrad. Minister chce odpowiedzieć na interpelacje posłów Grossa, Kathreina i towarzyszy na temat, jakie okoliczności towarzyszyły uchwale komisji ekonomicznej Sejmu węgierskiego w sprawie traktatu ze Szwajcaryą. Owóż fakt, że w traktacie wspomnianym obok tekstu niemieckiego, pomieszczono także i węgierski, bar. Beck nie uważa za coś nowego, gdyż już poprzednio praktykowano to przy traktatach z Niemcami i z innymi państwami, że się posługiwano dwoma tekstami: niemieckim dla austriackiego, a węgierskim dla węgierskiego parlamentu. Odpowiada to stanowisku obu połów monarchii i nie narusza w niczem interesów Austrii.

Co się tyczy dodatku, uchwalonego przez komisję ekonomiczną Sejmu węgierskiego, że do traktatu szwajcarskiego ma być wprowadzona węgierska, autonomiczna taryfa cłowa, to bar. Beck stwierdza, że stało się to bez poprzedniego porozumienia się z rządem austriackim. Mimo oświadczenia rządu węgierskiego, że stało się to tylko ze względu na utworzenie konkordacji pomiędzy traktatem ze Szwajcaryą a przedłożonym Sejmowi węgierskiemu projektem autonomicznej taryfy cłowej, mowca w kroku tym widzi dalszy ciąg postępowania, rozpoczętego przedłożeniem węgierskiej autonomicznej taryfy cłowej a to niezgodnym jest z zasadą wzajemności a względnie wspólności z Austrią. Gdyby dodatek komisji węgierskiej stał się ustawą, mowca musiałby go uważać za jednostronną interpretację z zasady traktatu Austrii ze Szwajcaryą. Nie chcąc pozostawić żadnych wątpliwości, co do strzeżenia interesów Austrii i aby mieć zupełnie wolne ręce do rokowań handlowych z Węgrami, rząd cofa wszystkie projekty ustaw, przedłożonych Izbie, a stojące w związku z ugodą węgierską. (Żywe oklaski). W ten sposób przywróconą będzie równorzędność z Węgrami, albowiem przedłożenia te przez legistatwę węgierską nie zostały wniesione.

Nowelę przemysłową załatwiono następnie do grupy 9-tej włącznie.

Następne posiedzenie Izby we wtorek o godz. 12 w południe.

Wiedeń (TBK.). Między interpelacjami, wniesionymi na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów, znajduje się interpelacja posła Daszyńskiego i tow. do ministra spraw wewnętrznych w sprawie wykroczeń agitatorów klerykałnych w Galicyi zachodniej i interpelacja ks. Pastora i tow. do ministra spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, w sprawie pobicia przez socjalistów sekretarza „Katolickiego Związku robotniczego w Krakowie“ Zgórniaka, który udał się do Chrzanowa celem załodzenia wybuchłego tam strajku.

Z komisji reformy wyborczej.

Wiedeń (TBK.). W komisji reformy wyborczej przed przystąpieniem do porządku dziennego p. Malik, biorąc asumpt z onegdajszego oświadczenia przewodniczącego, powtarza, że gdyby socjaliści dalej terroryzowali, on natychmiast będzie się bronił. Poczem, ze względu na równoczesne posiedzenie delegacji, stawia wniosek o odroczenie posiedzenia.

Wniosek ten odrzucono, poczem komisja przystąpiła do szczegółowej dyskusji nad roz-

działem okręgów wyborczych w Galicyi.

Wiedeń (TBK.). Komisja reformy wyborczej przyjęła rozdział okręgów galicyjskich wedle wniosku posła Głabińskiego, a w myśl zawartego pomiędzy Polakami a Rusinami kompromisu.

Komunikat Klubu ruskiego.

Wiedeń (TBK.). Klub ruski wydał następujący komunikat:

Klub ruski na wiadomość o uchwale komisji reformy wyborczej, w myśl której, odrzucając wnioski reprezentanta klubu, komisja przyznaje Rusinom w Galicyi tylko 27 mandatów, zaś Polakom 75, postanowił wydać następujące oświadczenie: Klub ruski wyraża posłowi Mikołajowi Wasilce pełne uznanie za jego starania w komisji reformy wyborczej wśród nader ciężkich warunków, a przytem stwierdza, że Klub nigdy nie zgodził się i nie zgodzi się na takie załatwienie reformy wyborczej, która Rusinom wyznacza zupełnie wyjątkowe stanowisko. Gdy Polacy w Galicyi otrzymują jeden mandat na 53.000 mieszkańców, a inne narody w Austrii na 40 do 58 tysięcy, to Rusinów przypada na jeden mandat 114.000. Przeciw podobnemu krzywdzącemu i poniżającemu traktowaniu, muszą Rusini stanowczo zaprotestować wobec całej opinii publicznej.

Z komisji budżetowej.

Wiedeń (TBK.). Komisja budżetowa prowadziła dalej obrady nad budową portu w Tryeście. P. Kolischer wykazywał, że główna wina w tej sprawie tkwi w wyborze miejsca. Sądzi, że twierdzenie p. Skenego, iż sprawa ta jest „Sedanem“ ekonomicznym, jest przesadna. Nie ulega wątpliwości, że nie wszystko działo się bez zarzutu i że popełniono wiele błędów, ale z pewnością nie w złym zamiarze. Zdaniem mowcy byłoby najlepiej, żeby rząd prowadził był te budowę we własnym zarządzie. Wykazuje, że rząd znajdował się w sytuacji przymusowej. Nie ulega wątpliwości, że naruszono konstytucyjność, ale z drugiej strony jest także jasnym, że podobne kwestye w mniejszych rozmiarach znajdują się setkami w budżetach. Za to nie tylko na rząd spada odpowiedzialność, lecz także na Izbę, bo zawsze zadawała się ona prowizoryami, zamiast załatwiać budżet i wykonywać kontrolę parlamentarną. Jeżeli mamy uchwalić rezolucję przeciw rządowi, — powiada mowca — to powinniśmy uchwalić ją także przeciw sobie samym. Mowca oświadcza, że będzie głosował za przedłożeniem w sprawie budowy portu; co zaś do wniosku subkomitetu, wnosi, aby głosowano nad każdym punktem oddzielnie.

Po dalszej dyskusji przerwano obrady do wtorku.

Sytuacja parlamentarna.

Wiedeń (Tel. wł.). Oświadczenia bar. Becka zrobiły na wszystkich partjach dodatnie wrażenie. Zaznaczyć wypada energię rządu, który przy układach z Węgrami zachowuje wolną rękę.

Dr. Wekerle konferował z bar. Beckiem i dr. Korytowskim.

Popołudniu odbyła się konferencja niemieckich członków komisji reformy wyborczej z ministrem Pradem, który poruszył sprawę, czy parlament mógłby w połowie lipca zamknąć posiedzenia bez odraczania, komisja w takim razie mogłaby dalej obrady prowadzić.

Z delegacji austriackiej.

Wiedeń (TBK.). W delegacji austriackiej po ministrze finansów przemawiał referent Szusterszic, poczem uchwalono przejść do dyskusji szczegółowej. Na tem posiedzenie przerwano do godz. 4.

Wiedeń (TBK.). Delegacja austriacka odbyła wczoraj popołudniu posiedzenie, na którym zajmowała się kredytem okupacyjnym, poczem, stwierdziwszy zgodność pomiędzy uchwałami austriackiej a węgierskiej delegacji, przyjęła budżet wspólny w trzecim czytaniu, jako też rezolucję komisji budżetowej.

Delegat Dulęba referował następnie sprawę wniosku posła Steina, ażeby na przyszłość na plenarne posiedzenia delegacji austriackiej zapraszano ministrów austriackich. Sprawozdawca, ze względu, że wniosek ten wymagałby zmiany regulaminu obrad delegacji, co w obecnej sesji jest niemożliwym, wniosł o odroczenie tej sprawy.

Po dłuższej dyskusji w głosowaniu wniosek referenta przyjęto, na czem obrady wyczerpano.

Hr. Goluchowski podziękował delegacji imieniem cesarza za pełną poświęcenia i patriotyzmu pracę.

Posel Baernreither podziękował prezydentowi za kierownictwo obrad.

Prezydent Lobkowitz podziękował członkom delegacji za poparcie go w przewodniczeniu, poczem okrzykiem na cześć cesarza obrady delegacji zamknięto.

Deputacje kwotowe.

Wiedeń (TBK.). Subkomitet, utworzony przez obustronne deputacje kwotowe w celu ustnych rokowań nad kwotą, zebrał się wczoraj pod przewodnictwem Kolomana Szella. Obrady skończyły się tem, że obie deputacje kwotowe trwają przy swoich stanowiskach, wyrażonych w nuncyach, a nie zgadzających się ze sobą.

Zatarg cłowy z Serbią.

Budapeszt. (Węg. Biuro kor.) Rząd węgierski w porozumieniu z rządem austriackim w drodze telegraficznej zarządził zamknięcie granicy od importu bydła z Serbii, a równocześnie zarządził wprowadzenie w życie autonomicznej taryfy cłowej co do innych towarów serbskich.

Aresztowanie anarchisty.

Hamburg (Tel. wł.). W Altonie aresztowano anarchistę Rosenberga, przybyłego z Ameryki, który zamierzał wykonać zamach na cesarza Wilhelma.

Paryż (TBK.). Deputowany Basly wniósł na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych interpelację, z powodu, że kopalnie obecnie zmuszają robotników wbrew przepisom, do robót dodatkowych.

London. (Tel. wł.) W Seulu koręskie warty pałacowe obsadzone przez rządową policję japońską.

Wiedeń (TBK.). „Wiener Ztg.“ donosi: Cesarz nadał radcy sądu kraj., przydzielonemu do ministerstwa sprawiedliwości, Izidorowi Decykiewiczowi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

„Wiener Ztg.“ ogłasza rozporządzenie ministerjalne, według którego w porozumieniu z rządem węgierskim zarządza, że dalsze promieniency z Serbii mają być traktowane według ogólnych pozycji cłowych obowiązującej taryfy cłowej.

Wiadomości bieżące.

Śpostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 6 lipca br.:

Godzina (Czas lowski)	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura	
					Śaj- wvższa	Śaj- niższa
7 rano	730.8	22.6	SSE:1	—	31.8	13.5
2 popoł.	729.1	26.6	SE:2			
9 wiecz.	728.2	21.4	SE:2			

Uwaga: Pogoda.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu, lokalne opady.

— **Linia telefoniczna** do Wiednia wczoraj trzykrotnie się przerywała, raz w południe, potem wieczorem, a wreszcie o samej północy.

— **Wystawa prac rysunkowych** uczniów I szkoły realnej otwartą będzie przez dziś i jutro od godziny 9 rano do 7 wieczór.

Wystawa rysunków w II szkole realnej (ul. Szepczyckich 1. 16 II p.) odbędzie się w dniach: sobota od godz. 9 rano do 12 w poł. i od 2 — 6 popołudniu; niedziela od 9—2 przed poł. i poniedziałek od 2—6 popołudniu.

— **Z Uniwersytetu.** P. Józef Tomasik, rodem ze Sadowy, koncypient adwokacki w Sanoku, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Z Politechniki.** P. Ludwik Feliks Wierzbowski, rodem z Nadworny w Galicyi, złożył na wydziale inżynieryi tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Jarmark wyrobów krajowych.** Onegdaj zamknięto na jarmarku wystawę szkoły im. królowej Jadwigi. Wystawa ta zasługiwała pod każdym względem na uwagę. Obecnie, kiedy kraj posiada mnóstwo młodzieży, szukającej posad, a nie pracy samodzielnej, z naciskiem podnieść należy każdą akcję, zmierzającą do zwiększenia wytwórczości naszego społeczeństwa, tembardziej, jeżeli w tym kierunku wychowuje się młodzież od najmłodszych lat.

W mieście naszym istnieje jedyna fachowa szkoła robót w połączeniu ze szkołą im. królowej Jadwigi, której wystawę robót na jarmarku oglądaliśmy. Znaczenie i wartość tej szkoły polega na tem przedewszystkiem, że przysparza krajowi sił fachowych, naprawdę inteligentnych. Uczennice bowiem, uczęszczające na kursy przy szkole królowej Jadwigi, mają co najmniej ukończone 3 klasy wydziałowe, w ostatnich czasach zapisują się na kursy uczenie z wyższem wykształceniem, mające ukończonych 6 klas wydziałowych. Wszystkie 3 kursy, prowadzone przez 6 sił fachowych, liczą 70 uczennic, więcej bowiem dla braku miejsca pomieścić nie mogą. Wystawa na jarmarku była pierwszym naprawdę publicznym egzaminem, dała szerokiej publiczności obraz pracy w szkole.

A wystąpiła szkoła tak bogato, że zajęła całą jedną dużą salę w oddziale sztuki stosowanej w pawilonie głównym.

Kurs I wystawił szycie białe, haft biały, koronki klockowe, haft maszynowy, wyroby pończoszkowe, bieliznę dziecięcą, damską i męską wszelkiej kategorii, prócz tego rozmaite rodzaje fartuszków, począwszy od zwykłych fartuszków gospodarskich, aż do najbardziej strojnych.

Kurs II (krawieczyzna) wystąpił również bogato — 30 sukien najrozmaitszych najnowszych kroju, rozwieszonych na lalkach, halki, bluzki, serdaki, pasmantery.

Kurs III przedstawił haft artystyczny — uwagę ogólną zwracał na siebie pięknie wykonany orzeł polski — oprócz tego gobeliny, wszelkie rodzaje haftów, modniarstwa, które wykonują uczennice, układając same modele z drutu i podług własnego gustu je ubierając. Bogaty dział krawatarski zawierał wszystkie fasony krawatek oraz roboty wiązane.

Dział rysunków świadczy również chlubnie o szkole. Widzieliśmy tam wprowadzone od kilku lat rysunki według najnowszego systemu, prace węglem, kredką, pastelami, farbami, malowanie na blokach, płótno, materiałach, drzewie, porcelanie. Oglądać można również nieznaną dotychczas u nas w kraju nowość, mianowicie rytowanie w glinie, do czego uczennice układają według własnego pomysłu wzory na podstawie motywów ludowych, zakopiańskich, kujawskich itd.

Cała wystawa robiła nadszczajaj dodatnie wrażenie. Roboty wykonane nadszczajaj starannie, nieraz bardzo

oryginalne i pomyslowe, budziły żywe zainteresowanie wśród licznie zwiedzającej wystawę publiczności.

— **Uroczystość św. Jana z Dukli.** W kościele OO. Bernardynów, w uroczystość św. Jana z Dukli w niedzielę dnia 8 b. m. o godzinie 10:30 z rana, wykona podczas celebry ks. arcybiskupa Bilczewskiego przywzany chór kościelny prof. Maryana Signio, z współdziałaniem: pni Aleksandry Dąbrowskiej-Skowrońskiej i pp. Plecety'ego, Boreckiego i Schindlera religijne utwory. Kazanie wypowie znany kaznodzieja ks. Tempieński.

— **Uroczystość grunwaldzką** urządzi „Sokol” w Brzeżanach d. 8 bm. w niedzielę. W skład programu uroczystości wchodzi: Św. Msza w kościele OO. Bernardynów i kazanie pod krzyżem grunwaldzkim, popołudniu na boisku sokolem odbędą się doroczne popisy uczniów i uczenie „Sokola”, gry i zabawy. Spodziewać się należy, że publiczność tłumnie się zgromadzi ze względu na wielką pamiątkę i ze względu na nasze brzeżańskie Sokolstwo, które za swoją spokojną bez rozgłosnej reklamy prowadzoną pracę w zupełności na uznanie i poparcie zasługuje.

— **Sensacyjne aresztowanie.** W sferach giełdowych kolportują pogłoskę, że osławiony Feuerstein, który przed kilku miesiącami narobił na rynku naftowym długów, idących w setki tysięcy i uciekł ze Lwowa, został aresztowany w Uściu nad Łabą w Czechach (Aussig). Wiadomość ta wywołała łatwo zrozumiałą sensację.

— **Wezwanie do strajku.** Nakładem ukraińskiego pisma ludowego „Swoboda” wyszła odezwa do robotników Rusinów w sprawie ogólnego strajku. Cała odezwa została skonfiskowana; o treści jej możemy sobie jeńkawkowz wyrobić pewne przekonanie na podstawie ostatniego numeru „Swobody”. Oto organ „Nowego komitetu” powołuje się na to, co się dzieje w Rosji. Tam wybuchła rewolucja wśród chłopów, którzy buntują się, strajkują, napadają na dwory, niszczą je, a panów wypędzają i mordują. Tu chłopci ruscy powinni również urządzić panom strajk generalny podczas żniw. Gdy posłowie ukraińscy wywalczą w Rosji wykup pańskiej ziemi, wówczas będzie lepiej żyć Rusinom na Ukrainie, niż „pod panowaniem czarno-żółtego orła, ubranego w konfederatkę”.

Jak widzimy, groźba przeniesienia ruchów rosyjskich na terytorium galicyjskie, staje się coraz konkretniejszą.

— **Głos z miasta.** Szanowna Redakcyo! Jako jeden z prenumeratorów i czytelników „Słowa Polskiego”, aż na przedmieściu Żółkiewskiem koło Podzamcza, udaję się do Szanownej Redakcyi, zarówno we własnym, jak i wszystkich mieszkańców tego przedmieścia interesie, z uprzejmą prośbą o wzięcie nas w obronę w łamach swego cennego pisma wobec następujących i dotkliwych nieporządków, panujących tutaj.

1. Tramwaj konny kursuje na całej linii od rogatki Żółkiewskiej aż na plac Golurowskich tylko — jeśli się nie mylę — 3 lub najwyżej 4 wozami (i to jednym krytym, co w obecnej porze jest dokuczliwe), wobec czego przy stacji Podzamczu nawet rano o 7 i 8 całymi kwadransami (dziś pół godziny) wyczekiwać należy na przyjazd wozu, zresztą tak już napelnionego pasażerami, że miejsca siedzącego niema i siadać trzeba chyba drugim na kolanach.

2. Przy stacji Podzamcze, pomimo ożywionego ruchu wozów, ciągnących się jednym nieprzerwanym łańcuchem, policyant nie ma widocznie nakazu regulowania ruchu wozów i zatrzymywania ich wtędy, kiedy do wozu tramwajowego chcą wsiadać pasażerowie lub

z niego wysiadać, tak dalece, że wskutek tego nieprzerwanego łańcucha wozów, nie zatrzymwanego przez nikogo, wielu pasażerów musi pozostać w wozie lub na chodniku bez możności wsiadania lub wysiadania! Proszę sobie wyobrazić, że te przyjemności spotykają codziennie rano, podobnie jak mnie i wszystkich dość licznych urzędników, zmuszonych regularnie zdążyć do biura! Niejeden z nich odrzeka się czekania i woli iść piechotą! A czyż tak trudno zarządowi tramwaju konnego, wystarać się jeszcze o 2 wozy dziennie, któreby co rana przynajmniej co 10 minut, a nie co 20 minut, (jak teraz) kursowały i czy policya nie powinaby wydać polecenia, aby pasażerom wozy nie tamowały na stacji Podzamcze dostępu do wozu tramwajowego, względnie na chodnik, tem bardziej, że mogą z tego powodu zająć bardzo łatwo groźne, nieszczęśliwe wypadki.

3. Ulica św. Marcina, w której mam to nieszczęście mieszkać, tylko w jednej i to środkowej części ma chodnik z krawężnikami, zaś od Podzamcza po prawej stronie, zamiast chodnika, są wertepy, na których w dzień nogi można połamać, zaś po lewej ręce, chodnik tak wązki i rynsztokiem spadzistym opatrzone, że dwie osoby bez potrącenia się nie przejdą koło siebie. Dziwna rzecz, że dalej już ku rzeźni, jest chodnik z krawężnikami dość porządkny, jakby na urągowisko. Widoczna w tem nieudolność lwowskiego magistratu i łatanina, jakiej niktby nawet w małym miasteczku nie znalazł. Z wysokiem poważaniem Wincenty Żłochowski.

— **Z Rzymu** donoszą do „Gaz. Lwow.”, że Henryk hr. Badeni, młodszy syn marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego, wstąpił do seminarium polskiego, zostającego pod zarządem OO. Zmartwychwstańców.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 6 lipca. (Tel. wł.)

Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacone kor. 39'80 do 40'20.

Tendencja: baz interesu.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 61'75 do 62'25. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do —, beczkami do —.

Tendencja: spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 35'75 od K. 36'95. W beczkach K. — do —.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 37'35 do K. 40'20.

Tendencja: spokojna.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń: dnia 6 lipca. Kursy giełdy wiedeńskiej, Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 289'50, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 288'50, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 260'—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 260'—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 97'—, b) bezprocentowej Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 22'25, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 465'—, Clary zł. —, m. k. 140'—, Pożyczka m. Insbuku 25 zł. 79'—, Losy m. Krakowa 20 zł. 87'—, Pożyczka m. Lublany k.

zł. 56'—, Ofen 40 zł. 166'—, Palfy 40 zł. m. 45 158'—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 49'40, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 30'50, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 58'—, Salma 204'— zł. m. kon. 71'—, Pożyczka salcburska —, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. — 163'25, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 516'50.

Berlin, dnia 6 lipca. Banknoty austriackie 85'25 Spirytus —.

Paryż, dn. 6 lipca. Trzy procentowa renta 96'85, —.

Frankfurt, dnia 6 lipca. Austr. kred. 209'30, Laura —, Disconto 182'60. Koleje państwowe —, Alpy —. Usposobienie:

Wiedeń, d. 7 lipca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcye austr. Zakładu kredytowego 666'— Akcye węgier. Zakładu kredyt. 804'75 Akcye Anglo banku 309'50, Akcye Unionbanku 550'—, Akcye Länderbanku 435'—, Akcye Bankvereinu 548'25 Akcye Boden credit 1041'—, Akcye gal. Banku hipot. 571'—, Akcye kolei państwowych 672'75, Akcye kolei południowej 171'— Akcye Tramway A. —, B. —, Akcye kolei Elbethal. 451'—, Akcye kolei półn. 5580'—, Akcye kolei czern. 580'— Akcye Alpy 572'75, Akcye Rima Muranyi 571'50, Akcye Prag. Tow. żel. 2724'— Akcye Fabryki broni 584'—, Akcye tureckie tyton. 410'—, Akcye galic. karpac. Tow. naft. 510'—, Oblig. węg. ind. —, Renta majowa 99'65, Austr. Renta koronowa 99'70 Węg. Renta koronowa 95'65, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 98'90, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98'50, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100'90, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111'60, 4 proc. listy Banku kraj. 99'—, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101'50, 5 proc. komunalne obligacye Banku kraj. —, Obligacye propinacyjne 99'30, 4 pro. Gal. poż. kraj. z 1893 r. 98'95, 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 97'65, Losy tureckie 163'75, Marki 117'45 Ruble 252'—, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. — 5 proc. ros. pożyczka 1906 85'25.

Usposobienie: ustalone.

Berlin, d. 7 lipca. Przy zamknięciu wczorajszem giełdy: Kredyty 209'25, Staatsbahn 144'— Disconto Comandit 182'60 Berlin. Tow. handl. 169'75, Laura 231'75, Bohumery 240'25 Kolej połudn. wschoanio-pruska —, Rubelza gotówkę 214'45, Kolej warsz-wied. 126'50, Kolej morza śródziemnego 92'—, Kolej Meridionałna 166'25, Losy tureckie 146'90 Renta włoska —, „Harpener” kopalnia węgla 208'50, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacye —, Lombardy 35'40, Kolej Henry 151'75, Niemiecki bank narodowy 126'80, Kanada Preferred 158'25, Akcye żelugli hamburskiej 161'—, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark” 260'—.

Paryż, d. 7 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 96'65, 4 proc. renta włoska — 4 proc. hiszpańskie Exteriores 95'50, Losy tureckie 147'25, Nowe tureckie Console —, Ottomany 655'— Deber 430'— Chartered —, Rio-Tinto —, Renta turecka C. —, Renta turecka B. —, Lancaster —, Renta bułgarska —, Renta grecka —.

Tendencja: spokojna.

Berlin, d. 7 lipca. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcye kredytowe 209'25, Staatsbahn 144'—, Lombardy 35'40 Disconto Comandit 182'60, Ruble 217'45.

Tendencja: silna.

Frankfurt, d. 7 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 100'40, Austr. renta złota 100'70, Austr. akcye kredytowe 209'20, Staatsbahn 144'10, Lombardy 35'25, 4-proc. austr. renta koronowa 100'20.

Tendencja: słaba.

Targ zbożowy i towarowy.
Budapeszt 6 lipca. Pszenica na kwiecień 1907 r. od 7'88 do 7'89, Pszenica na maj od — do — Pszenica na październik od 7'59 do 7'60, Żyto na kwiecień 1907 r. od — do —, Żyto na paźdz. od 6'46 do 6'47, Owies na maj 1907 r. od 0'— do 0'— Owies na paźdz. od 6'57 do 6'58, Kukurudza na sierpnień 6'32 do 6'33, kukurudza na lipiec od 6'12 do 6'13, kukurudza na maj 1907 od 5'60 do 5'61, Rzepak na maj — do —, Rzepak na sierpnień od 15'15 do 15'25. Pogoda: deszcz.

Kursy giełdy wiedeńskiej

z dnia 5 lipca 1906 r.

obliczone za 100 koron nominalnej wartości i za gotówkę:

	o/o	placa	zadaja
Ogólny dług państwa.			
4 o/o konwert.) maj—listopad	4	99'65	99'85
wolna od pod.) styczeń—lipiec	4 1/2	99'65	99'85
w banknotach, luty—sierpień	4 1/2	100'30	101'50
w srebrze, kwiecień—październik	4 1/2	100'30	101'50
osy z roku 1860 „ 500 zł. w. a.	4	158'20	160'20
„ 1860 „ 100 zł. w. a.	4	205'75	209'75
„ 1864 „ 100 zł. w. a.	—	280	282
„ 1864 „ 50 zł. w. a.	—	280	282
Listy zastawne domen państw. 120 zł. za szt. 5	—	288'50	290'50
Dług państwa krajów koronnych			
w radzie państwa reprezentowanych.			
Austr. renta złota wolna od podatku	4	117'90	118'10
„ w wal. kor. wolna od pod.	4	99'70	99'90
„ inwest. wolna od pod.	3 1/2	99'70	99'90
Obligacye kolejowe.			
Kolej Arcyks. Albrechta w srebrze	4	99'55	100'55
„ ces. Elżbiety w złocie w. od pod.	4	117'60	118'50
„ ces. Franciszka Józefa w srebrze	5 1/4	100'05	101'05
„ Karola Ludwika	4	99'75	100'75
„ arc. Rudolfa w K. wol. od pod.	4	99'60	100'60
Obligacye pierwszeństwa kolejowe.			
Kolej arcyks. Albrechta 200 i 1000 zł. w srebr. 4	4	106'25	—
„ ces. Em. 1885 200, 1000, 5000 zł.	4	—	—
„ 1895 400, 2000, 10000 k.	4	99'55	100'50
„ Bukowińska lokal. 400 kor.	4	99'50	100'50
„ Karola Ludwika srebr.	4	100	100'90
„ Lwów.-Czern.-Jassy Em. 1894	4	99'35	100'35
Dług państw. kraj. kor. węgier.			
Węgierska renta złota	4	95'55	95'75
Węg. renta w kor. wolna od podatku	4	95'55	95'75
Węg. renta w kor. wolna od podatku	3 1/2	86'65	86'85
Węg. pożyczka premiowa po 100 zł.	—	208'40	210'40
„ 50 zł.	—	208'50	210'50
Węg. obligacye prem. reg. Cissy	4	155'75	157'75
Kroac. i Slav. obligacye propin. w. a.	4 1/2	101'25	—
Węgierskie obligacye hip.	4	94'85	95'85
Kroacyi i Slavonii oblig. hip.	4	97	—
Inne publiczne pożyczki.			
Pożyczka kraj. Bukowiny z r. 1893	4	98'80	99'80
Oblig. prop. Bukowiny	5	101'90	102'90

Gal. poż. kraj. z r. 1893	44	98'75	99'75	Czerw. krzyża węg. tow. po 5 zł.	3060	3260
Gal. obl. prop. z r. 1889	—	99'15	100'15	Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł.	58	63
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1900	4 1/2	99'60	100'60	Salma po 40 zł. m. k.	204	210
„ „ „ z r. 1896	4	97'25	97'75	Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł.	71	77
„ „ „ Wiednia z r. 1874	5	121'75	122'75	Tureckie obl. kol. po 400 fr.	163'90	164'90
Poż. hipot. Bułgarii z r. 1892	6	119'40	120'40	Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł.	516'50	528'50
Listy zastawne. (Oblig. hip. i listy dłużne).						
Austr. zakł. kred. ziemski los. w 50 l.	4	98'50	99'50	Kupony } 3% obligacye premiowe (1880	51	57
Bukow. zakł. kred. ziemski	5	101	102	pre- } 3% austr. zakł. kr. ziem. (1889	92	97
„ „ „ „ „	4	99'75	100'75	miowe } 4% pożyczki pr. węg. Banku hip.	40	43
Gal. akc. b. h. z 100 o/o pr. l. w 39 1/2 l.	5	111'10	112'10	Akcye (przedsiębiorstw transportowych).		
„ „ „ „ los. w 50 lat w. austr.	4 1/2	100'10	101'10	Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	466	480
„ „ „ „ los. w 50 l. w. koron.	4 1/2	100'35	101'35	„ „ „ „ akcye zakład 200 zł.	430	440
„ „ „ „ los. w 60 lat	4	98'50	99'50	Kolej półn. ces. Ferdynanda 1000 zł. m. k.	5575	5620
„ Tow. kred. ziem. los w 50 lat	4	98'50	99'50	„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	411	421
„ „ „ „ los. w 41 lat	4	99'60	—	„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	580	584
„ „ „ „ dawn. emis.	4	99'75	—	„ Lwów-Kleparów-Jaworów 4%	373	376
Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 51 1/2 l.	4 1/2	101'40	102'40	„ wschodn. gal. lokal. 200 zł.	392	400
„ „ „ „ „ zwr. w 57 1/2 l.	4	98'50	99'50	„ państwowych 200 zł. = 500 fr.	672	673
„ „ „ „ „ oblig. komun. 2 emis.	5	98'50	99'50	„ węg. galicyj. lokal. 200 zł.	406	409
„ „ „ „ „ 3 e. l. w 42 l. 4 1/2	4 1/2	101	102	Akcye banków (za sztukę).		
„ „ „ „ „ 4 e. l. w 45 l. 4	4	98'30	99'30	Banku Anglo-austr. 240 Kor.	310	311'50
Austr. węg. Banku los w 50 l. w. austr.	4	99'85	100'85	Wiedeńskiego Banku związk. 400 Kor.	549'25	550'25
„ „ „ „ los w 50 l. w. koron. 4	4	100'25	101'25	Peszty. Banku handl. 1000 K.	3126	3136
Obligacye z prawem pierwszeństwa.				Zakład kred. dla handlu i przem. 320 Kor.		
Kolej półn. ces. Ferd. em. z r. 1886	4	100	101	Węg. Banku kredyt. 400 Kor.	8'17	808
„ „ „ „ „ 1884	4	98'65	99'65	Galic. Banku hipotecznego 400 Kor.	571	581
Węg.-Gal. kolej em. 1870	3 1/2	92'75	—	Galic. Banku dla handlu i przem. 400 Kor.	—	195
„ „ „ „ „ 1878	5	112	113	Banku dla krajów koronnych 400 Kor.	434'50	435'50
„ „ „ „ „ 1887	4	100	101	Banku Austro-węg. 1400	1692	1702
Losy procentowe (za sztukę).				Czesk. Banku Związk. 200 Kor.		
Austr. zakł. kred. obl. pr. em. 1880 po 100 zł. 3	3	289'50	294'50	Zivnostenska banka 200 Kor.	242	243
„ „ „ „ „ 1889 po 100 zł. 3	3	288'50	294'50	Akcye (przedsiębiorstw pr. emystowych).		
Uregul. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. a. 5	5	260	267	Galic. karp. naft. tow. 500 Kor.	532	540
Węg. Banku hip. pr. l. z po 100 zł. w. a. 4	4	260	267'50	Schończy 500 Kor.	607	617
Pożyczka serbska prem. po 100 fr.	2	97	103'50	Weksle. (Czeki, dewizy krótkotermin.).		
Losy bezprocentowe (za sztukę).				Berlin i niem. m. bank za 100 marek		
Budapeszteńskie Basilica po 5 zł. w. a.	—	2270	2470	Londyn za 10 funtów szter.	2 1/2	240'88
Zakł. kred. dla handlu i przem. po 100 zł. w. a. 4	4	465	475	Paryż za 100 fr.	3	95'60
Clary po 40 zł. m. k.	—	140	150	Petersburg i Warszawa za 100 rubli	5 1/2	—
Pożyczka m. Insbuku po 20 zł. w. a.	—	79	85	Włoskie banknoty za 100 lirów	—	93'60
Pożyczka miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—	87	92	Waluty.		
„ „ „ „ prem. m. Lublany po 20 zł.	—	57	62	Dukat cesarski	113 1/2	1138
Ofen (Buda gm. m.) po 40 zł. w. a.	—	166	176	20-frankówka	19'13	19'15
Palfy po 40 zł. m. k.	—	158	163	20-markówka		